

Orłowski, Bolesław

Z pobytu w Budapeszcie

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 20/2, 414-415

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



W drugiej części posiedzenia prof. K. Maślankiewicz zdał wstępne sprawozdanie z Sympozjum Międzynarodowego Komitetu Historii Geologii, które odbyło się w lipcu 1974 r. w Madrycie. Sympozjum poświęcone było problemom dziejów nauczania geologii w szkołach. Ze zrozumiałych względów uczestniczyli w nim przede wszystkim historycy nauki z krajów Półwyspu Iberyjskiego. Polacy, reprezentowani byli przez prof. Maślankiewicza i prof. J. Babcza. Z Polski zgłoszono trzy referaty. Dwa z nich (prof. A. Kleczkowskiego i doc. Z. Wójcika) zostały wydrukowane w wydawnictwach Sympozjum. Referat prof. Maślankiewicza o Ignacym Domeyce został wygłoszony i przyjęty z dużym zainteresowaniem. Polonica występowały także w referatach francuskiego historyka geologii Cailleuxa oraz przewodniczącego Międzynarodowego Komitetu Historii Nauki prof. W. W. Tichomirowa.

Po wystąpieniu prof. Maślankiewicza, który zapowiedział przedstawienie obszerniejszego referatu na kolejnym posiedzeniu Zespołu oraz krótkich uzupełnieniach prof. Gawła (nt. zainteresowania w Polsce w XVIII w. nauką hiszpańską) dokonano przeglądu aktualnych prac poszczególnych członków Zespołu. Ponadto postanowiono szerzej włączyć się w prace przygotowawcze do sesji poświęconej Janowi Jonstonowi przewidzianej na 1975 r.

Zbigniew Wójcik

Z POBYTU W BUDAPESZCIE

W dniach 16—21 listopada 1974 r. na zaproszenie METESZ-u (węgierskiego odpowiednika naszej Naczelnej Organizacji Technicznej) przebywałem w Budapeszcie, reprezentując Zakład Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN na konferencji nt. *Rozwój techniki w Europie Środkowej w okresie 1700—1848* oraz nawiązując kontakty z węgierskimi historykami techniki (m.in. prowadziłem rozmowy z upoważnienia władz ICOHTEC-u).

Wśród 47 uczestników konferencji przeważali Węgrzy, z zagranicy, oprócz niżej podpisanego, przybyli tylko Niemcy (2 z RFN i 4 z NRD). Językami obrad były: węgierski (tłumaczony na angielski), niemiecki i angielski. Tematyka, obok problematyki ogólnej (np. rozwój nauk ścisłych a rewolucja przemysłowa), dotyczyła głównie szeroko pojętej chemii technicznej, przemysłu tekstylnego, rozwoju komunikacji oraz zaczątków instytucji naukowo-technicznych w tym rejonie. Referat niżej podpisanego *Narodowe powstanie węgierskie 1848—1849, a wkład Polaków w upowszechnienie nowoczesnej techniki w krajach środkowej i południowo-wschodniej Europy* przyjęty został przychylnie.

Węgrzy mają wielką ochotę nawiązać z nami ścisłe kontakty naukowe w dziedzinie historii techniki. Reprezentują oni w przybliżeniu podobny poziom, opierając badania przede wszystkim na hobbystach, przy nielicznym personelu etatowym. Ośrodkiem instytucjonalnym tych badań jest Muzeum Techniki (będące zresztą w stadium organizacji i urządzające wystawy swych licznych eksponatów w innych muzeach, z uwagi na brak własnego gmachu), którym kieruje prof. Ferenc Szabadváry. Jest tam kilka osób młodych, pracujących naukowo. Zespół ten uczy historii techniki na wyższych uczelniach. Węgierska Akademia Nauk ogranicza się do popierania tego ośrodka — nie tworząc własnego, który odpowiadałby np. naszemu Zakładowi. Z jej ramienia obrady konferencji zagał akademik L. Mátrai. Istnieje też kilka ośrodków specjalistycznych przy muzeach, np. przy Muzeum Transportu i Muzeum Historii Chemii.

W czasie pobytu w Budapeszcie nawiązałem kontakty w sprawie badania wczesnych balonów (P. Vada) oraz przeprowadziłem rozmowy z prof. prof.

Mátrai, Szabadváry, Ranki w sprawie utworzenia węgierskiej grupy narodowej ICOHTEC-u.

Sądzę, że byłoby celowe zacieśnienie współpracy z Węgrami na polu historii techniki. Warto o nich pamiętać, kiedy będziemy organizować imprezy międzynarodowe. Warto chyba również zwrócić uwagę Międzynarodowej Unii Historii i Filozofii Nauki na ich zainteresowania, w aspekcie kongresu w 1977 r.¹

Bolesław Orłowski

K R O N I K A K R A J O W A

SESJA POŚWIĘCONA WITELONOWI Z LEGNICY JEGO CZASÓW

W 15 rocznicę podjęcia działalności Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy wspólnie z Instytutem Historii Uniwersytetu we Wrocławiu, Wydziałem Urzędu Miasta i Powiatu w Legnicy, Oddziałem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Dyrekcji tamtejszego Studium Nauczycielskiego zorganizowało sesję naukową poświęconą Witelonowi i Legnicy jego czasów. Sesja odbyła się w dniach 17—18 listopada 1974 r. w Młodzieżowym Domu Kultury w Legnicy. Wzięło w niej udział około 250 osób. Oprócz uczestników miejscowych przybyło sporo gości z Warszawy, Opola, Katowic, Brzegu, Wrocławia i Brna (CSSR).

W pierwszym dniu obrad, po okolicznościowym przemówieniu prezesa Zarządu TPN w Legnicy, mgra A. Bojakowskiego, nastąpiło wręczenie nowoprzyznanych dyplomów Członka Honorowego Towarzystwa. Otrzymali je: prof. H. Jabłoński, prof. D. Smoleński, prof. M. Chamcówna, prof. W. Dziewulski, doc. inż. H. Rozpędowski, doc. K. Wojciechowski, dr inż. J. Wyrzykowski. Następnie prof. R. Heck z Wrocławia wygłosił referat *Mentalność i obyczaje Bolesława Rogatki*, a dr R. Turoń (w zastępstwie mgr W. Turoń, także z Wrocławia) drugi referat — *Działalność kolonizacyjna i germanizacyjna Bolesława Rogatki*.

W dyskusji podkreślono, iż Rogatka, na tle innych Piastów XIII w., nie należał do postaci wyjątkowych. W jego charakterze, ukształtowanym przez wychowanie, otoczenie, a zwłaszcza warunki, w jakich musiał działać, zbiegło się wiele cech ujemnych, które stały się przedmiotem słusznej, choć może tendencyjnej krytyki kronikarzy. Rogatka nie miał odpowiedniego wykształcenia i szerszych horyzontów myślowych. Utrudniało mu to planowanie postępowania politycznego i układanie stosunków z ludźmi. Miał duże ambicje polityczne, w działalności na tym polu popełnił jednak sporo błędów. Uznawanie Rogatki za germanizatora Śląska, ponieważ popierał osadnictwo niemieckie, wpływa z pomyłek dawnych historyków.

Następnego dnia uczestnicy sesji wysłuchali pięciu referatów: *Witelo jako filozof* — doc. R. Palacz (Warszawa), *Witelo jako fizyk i matematyk* — doc. K. Wojciechowski (Wrocław), *Związki Witelona z Legnicą* — mgr J. Burchardt (Wrocław), *Dzieje życia i twórczość Witelona w badaniach prof. A. Birkenmajera* — doc. J. Korolec (Warszawa), *Okoliczności trzeciego wydania „Perspektywy” Witelona* — doc. S. Szpilczyński (Wrocław).

W referatach, jak i później w dyskusji, podniesiono, iż Witelo opowiadał się za neoplatońskimi interpretacjami niektórych, diskutowanych w XIII w., za-

¹ Poprzedzić go ma sympozjum w Manchester, poświęcone historii chemii.